

Czytajcie "Gazetę Uniwersytecką" UŚ. Naprawdę warto!
 Można do nas napisać: gazeta@us.edu.pl. Czekamy na listy!
 start - wydanie bieżące (przegląd) - wydanie historyczne (przegląd)
 szukaj - archiwum - wydania specjalne - forum dyskusyjne
 indeksy: chronologiczny - według autorów - według tytułów
 100 najczęściej czytanych artykułów - w UŚ - poza UŚ - łącznie



miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

marzec 2005 r.

numer 6 (126)

poprzedni - przegląd - następny

**PRACA W USA - SZANSA NA WAKACJE MARZEŃ
 ZESTAW PORAD DLA STUDENTÓW**

Okazuje się, że praca w USA jest realną propozycją dla każdego studenta i wbrew pozorom zdobycie jej wcale nie musi graniczyć z cudem. Jeśli weźmiemy pod uwagę obiegowy stereotyp, że zdobycie amerykańskiej wizy jest bardzo trudne, szczególnie tej z pozwoleniem na pracę, to w pierwszej chwili trudno dać temu wiarę.



A jednak! Specjalnie z myślą o aktywnych, ciekawych świata młodych ludziach został stworzony program Work & Travel, który łączy wakacje oraz możliwość poznania kultury najbardziej rozwiniętego kraju świata z pracą zarobkową. Jest on realizowany pod nadzorem Departamentu Stanu USA przez amerykańską fundację Cultural Homestay International. W programie Work&Travel (Pracuj i Zwiedzaj) u niektórych organizatorów (np. *Student Adventure*) niemal wszyscy aplikujący studenci otrzymuje pozytywną decyzję na wniosek o wizę J-1, pozwalającą na 4-miesięczną pracę oraz dodatkowo 4 tygodnie podróżowania po Stanach.



Istotą programu jest otwarcie przed studentami możliwości poznania

Ameryki - w szczególności tamtejszej kultury i obyczajów - w powiązaniu ze zdobywaniem doświadczenia w pracy zarobkowej. Tę szansę niesie podjęcie legalnego zatrudnienia w firmach i instytucjach amerykańskich. Każdego roku uczestniczą w nim dziesiątki tysięcy młodych ludzi pragnących zakosztować Ameryki. Coraz więcej wśród nich polskich studentów. Tylko w zeszłym roku dzięki promotorowi programu - firmie Student Adventure, na niekonwencjonalne wakacje wyjechało z Polski ponad 1500 osób.

Do Unii czy do Stanów?

Wiele osób powie, że wejście Polski do Unii Europejskiej otworzyło przed Polakami niektóre rynki pracy krajów członkowskich, wobec czego tak odległa podróż staje się zbędna. Trzeba jednak pamiętać, że ilość ofert pracy z UE zaspokaja jedynie niewielki odsetek Polaków chętnych ją tam podjąć. Do tej pory tylko 3 kraje (Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja) zdecydowały się przyjmować bez ograniczeń naszych obywateli, a pozostałe wciąż stosują kontyngenty, i to jedynie na prace sezonowe. Zresztą w wymienionych krajach pracy jest też "jak na lekarstwo", a na dodatek rzadko można liczyć na coś więcej, niż przysłowiowy "zmywak" w restauracji. Zajęcia te, oprócz zarobku, nie gwarantują ani rozwoju zawodowego ani szlifowania języka obcego. Są to często krótkotrwałe (kilka tygodni) zastępstwa osób przebywających na urloпах. Później naszych rodaków czeka kolejna faza uciążliwych i pełnych stresów poszukiwań. Tymczasem wyjazd w ramach programu Work & Travel to inwestycja, która się opłaca.



Stosunkowo kosztowna podróż za ocean, dzięki legalnej, stałej pracy, zwraca się bardzo szybko. Dodatkowo studenci mają szansę na bliski kontakt z ludźmi, gdyż bardzo wiele ofert to praca w sektorze usług - w hotelach, kasynach, restauracjach. I to nie na zapleczu, a na przysłowiowej "pierwszej linii"! Dzięki temu polscy studenci nie tylko lepiej poznają amerykańską kulturę i język oraz wypracowują sobie tzw. "historię" do CV, ale także mają możliwość dorabiania niemałych kwot napiwkami.

Ważne nie tylko zarobki, ale również ceny i koszty utrzymania

Nikt nie neguje, że również w krajach Unii można bardzo przyzwoicie zarobić (pod warunkiem zdobycia stałej pracy na dłuższy czas). Jednak wynagrodzenie to tylko jedna strona medalu. Należy również pamiętać o kosztach utrzymania - a te są w USA zdecydowanie niższe niż w Europie. Np. mieszkanie można wynająć za 200-250 dolarów na miesiąc, a w Wielkiej Brytanii normą jest cena w granicach 500 dolarów - czyli co najmniej dwa razy drożej. Odpowiednio tańsza jest też żywność czy paliwo. Dodatkowym benefitem w przypadku wyjazdu do USA jest możliwość zrobienia tanich zakupów (np. sprzętu elektronicznego), a także organizacji po kilku miesiącach pracy fantastycznej wycieczki objazdowej po tym niezwykłym kraju, a nawet wypoczynku na Florydzie, w Kalifornii czy Meksyku. Ceny nie

rzucają na kolana, baza turystyczna jest bardzo dobrze rozbudowana i dopasowana do kieszeni każdego turysty - nawet studenta. A kupno samochodu na kilka tygodni jest stosunkowo proste i nie wymaga angażowania znacznych kwot - np. wóz terenowy dobrej marki w bardzo przyzwoitym stanie kosztuje już od kilkuset dolarów.

Kto może uczestniczyć w programie?

Aby zostać uczestnikiem Work & Travel, wystarczy: mieć 18-30 lat, być studentem wyższej uczelni lub studium policealnego, mówić po angielsku (osoby ze słabą znajomością mogą ubiegać się o pracę na zapleczu - tzw. *back of the house*), mieć ważny paszport. Studenci, którzy decydują się na wyjazdy do USA za pośrednictwem wyspecjalizowanej agencji (np. Student Adventure), jeszcze w Polsce odbywają obowiązkowe spotkanie informacyjne, tzw. *Orientation Meeting*. Spotkanie ma charakter szkolenia i bierze w nim udział sponsor programu CULTURAL HOMESTAY INTERNATIONAL (CHI). Student poznaje wtedy swoje prawa i obowiązki, może pytać o szczegóły. Dzięki temu po przylocie do USA można udać się bezpośrednio do pracodawcy. Dodatkowo studenci otrzymują informator, który zawiera wskazówki, porady, instrukcje i podpowiedzi, jak postępować w różnych sytuacjach.



Po czym rozpoznać profesjonalną i rzetelną agencję pośrednictwa?

Wyjazd do USA na własną rękę jest niewątpliwie ekscytujący, ale z drugiej strony dość ryzykowny. Trudno inwestować w wyjazd duże pieniądze, jeśli nie ma się gwarancji pracy. Z kolei bez podpisanej umowy o pracę student nie otrzyma wizy. Dlatego rząd amerykański wystąpił z inicjatywą organizacji programu Work&Travel, który umożliwia studentom z całego świata wakacyjne wyjazdy połączone z legalną pracą zarobkową. Jednak, aby z niego skorzystać, należy skontaktować się z przedstawicielem amerykańskiego sponsora - agencją będącą oficjalnym organizatorem wyjazdów w ramach programu Work&Travel. To właśnie agencja ma uprawnienia do wydawania formularza DS-2019, który jest niezbędny do otrzymania wizy.

Istnieje kilka kryteriów, dzięki którym łatwiej jest wykluczyć nieuczciwych i mało operatywnych organizatorów. Im więcej warunków jest spełnionych, tym większa pewność, że mamy do czynienia z profesjonalistami. Dlatego student zgłaszający się do pośredniczącej agencji powinien zadać jej kilka następujących pytań:

1. Czy firma posiada licencję na prowadzenie agencji zatrudnienia, tzn. czy

- firma może się pochwalić wpisem do rejestru prowadzonego przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy? To zwiększa jej wiarygodność.
2. Jak długo firma działa na rynku? Im dłużej, tym większa pewność, że posiada lepsze rozeznanie na amerykańskim rynku pracy.
 3. Czy firma może przedstawić referencje ze strony polskich uczestników jej wakacyjnych wyjazdów?
 4. Czy firma współpracuje oficjalnie z amerykańskim partnerem, powołanym do koordynowania programu w imieniu rządu USA?
 5. Jakich pracodawców ma w ofercie, jakie warunki pracy?
 6. Czy w pakiecie jest zawarte ubezpieczenie?
 7. Czy oferowane przeloty są dostatecznie komfortowe, realizowane z wiarygodnymi liniami lotniczymi i wiodą bezpośrednio do ośrodków położonych możliwie blisko miejsc zatrudnienia?
 8. Czy organizator przeprowadza szkolenia oraz spotkania informacyjne przed wyjazdem? (to pozwala lepiej przygotować się do wyjazdu i eliminuje konieczność odbywania takich szkoleń na miejscu - wówczas po przylocie można bezpośrednio udać się do swojego pracodawcy; jest to o tyle korzystne, że student unika wtedy dodatkowych kosztów podróży do miejsca szkolenia, jakim jest np. Nowy Jork lub Chicago, ponieważ połączenia wewnątrz USA nie należą do tanich).
 9. Czy organizator oferuje assistance na miejscu? W jaki sposób pomoże studentowi w razie nieprzewidzianego problemu? Czy organizator posiada własne biuro na terenie USA? Warto w tym miejscu zapytać, czy jest to rzeczywiście własne biuro organizatora, czy tylko biuro amerykańskiego kontrahenta; jeśli organizator może się poszczycić własną placówką, świadczy to o poczuciu odpowiedzialności za wysyłanych za granicę studentów; ponadto, jeśli posiada własne biuro, to unikniemy też dodatkowych kosztów połączeń telefonicznych z Polską oraz kłopotów związanych z różnicą czasową.
 10. Jaki jest odsetek pozytywnie załatwionych wniosków wizowych za pośrednictwem danego biura?

Szczegółowych informacji na temat programu Work&Travel udziela agencja

EVENT PUBLIC RELATIONS

Kontakt: (0-22) 649 25 48, 649 56 14, 649 56 15

Marcin Kolmus (601 661 668)
Magda Sidorowicz (602 40 34 94)

www.studentadventure.pl

Informacje opracowała
Agencja Event Public Relations
na podstawie danych firmy
Student Adventure sp. z o.o.

(DODAJ KOMENTARZ)

WYŚLIJ TEN ARTYKUŁ DO PRZYJACIELA

poprzedni - przegląd - następny

100 najczęściej czytanych artykułów - w US - poza US - łącznie

indeksy: chronologiczny - według autorów - według tytułów

szukaj - archiwum - wydania specjalne - forum dyskusyjne

start - wydanie bieżące (przegląd) - wydanie historyczne (przegląd)

**redakcja: Dariusz Rott - redaktor naczelny, Agnieszka Sikora
Stanisław Pietroszek (redakcja cieszyńska)
sekretarz redakcji: Aleksandra Kielak
autorzy wydania internetowego**
**Wszelkie prawa zastrzeżone. Copyright © 1992-2005
Uniwersytet Śląski w Katowicach**